

TV

szklany
COŚĆ

Koncert wirtuozów

„Niespodzianka” Karola Hu-
berta Rostworowskiego w reży-
serii Jana Świdorskiego była
jednym z najlepszych spektakli,
oglądanych ostatnio w po-
niedziałkowym teatrze telewizji.
Na sukces złożyły się trzy
czynniki: cechy dramatu Ro-
stworowskiego, precyzja reżyse-
rii Świdorskiego oraz wspaniałe
aktorstwo.

Dramat Rostworowskiego,
niesłusznie zapomniany, zajaś-
niał pełnym blaskiem kształtu
i głębią wymowy. Odznacza się
on niezwykłym — jakby właś-
nie pomyślanym dla telewizji
— zagęszczeniem treści obejmu-
jącej bogactwo problemów psy-
chologicznych, moralnych i spo-
łecznych. Są one podane w
konwencji ostrego realizmu, w
kształcie rzec można krystalicz-
nym: przejrzyste, jasne, o ostro
zarysowanych krawędziach.
Osadzone są w wyrazistym ob-
razie chłopskiej nędzy, którą
współczesny młody widz zna
już tylko z literatury, nędzy,
która w naturalny jakby spo-
sób rodzi rozpaczliwy czyn

zbrodniczy. Nie pozbawia jed-
nak sprawców sumienia, nie
jest bowiem odruchem psycho-
patii, ale kresem nieszczęścia.

Wydaje się, że dziś dramat
Rostworowskiego mówi widzowi
więcej, niż zamknął w nim
twórca przed bez mała pół
wiekiem. Wyłania się bowiem z
„Niespodzianki” nie tylko i nie
tyle realistyczny obraz rodzenia
się zbrodni, ile przede wszyst-
kim oskarżenia stosunków spo-
łecznych, które nagromadziły
tak wiele nędzy, że mogła ona
ludzi do zbrodni popychać.

Reżyseria Jana Świdorskiego
wydobyła właśnie to z „Niespo-
dzianki”, Świdorski rozbudował
atmosferę rosnącego napięcia aż
do granic wytrzymałości widza.
Sprawił, iż od pewnej chwili u
widza powstaje stan przeraże-
nia tym, co w oglądanej sy-
tuacji rodzi się, rośnie, tym, co
za chwilę może się zdarzyć.

Oczywiście, osiągnięcie tego
nie byłoby możliwe bez wspan-
iałego aktorstwa. Halina Gry-
głaszewska i Jan Świdorski dali
nam koncert gry aktorskiej na
najwyższym poziomie wirtuo-
zostwa. Sekundował im Zbi-
gniew Koczanowicz w roli
karczmarza, towarzyszyli z
najlepszą wolą Joanna Szczep-
kowska i Jerzy Szmidt.

Jeżeli teatr telewizji już wy-
tworza dla siebie jakieś kla-
syczne wzory doskonałości —
„Niespodzianka” w reżyserii Ja-
na Świdorskiego zająć może
wśród nich jedno z miejsc
pierwszych. (stg)

RISCYTOWY